

JANUSZ DYL SAC

## WKŁAD OFICYNY DRUKARSKIEJ WIRZBIĘTÓW W PRODUKCJĘ RÓŻNOWIERCZEJ KSIĄŻKI TEOLOGICZNEJ W KRAKOWIE W LATACH 1555/1557-1609

### 1. POCZĄTKI DRUKARSTWA EUROPEJSKIEGO

Druk nie jest wynalazkiem europejskim. Wiadomo, że był znany w Chinach w XI w. oraz w Korei w XV w. Ponieważ narody te używały pisma ideograficznego, w którym każdy znak oznaczał słowo, nie był przydatny w Europie, gdzie pismo oparte na literach służyło wszystkim językom. Powszechnie przyjmuje się więc, że druk chińsko-koreański nie miał wpływu na typografię naszego kontynentu<sup>1</sup>

Już od samego początku działalność typograficzna wiązała się z książką teologiczną. Pierwsze światowe druki znane są jedynie z odnalezionych fragmentów<sup>2</sup> Istnieje przypuszczenie, że najstarszy druk to germański poemat, fragment sądu ostatecznego z *Księgi Sybilli*, wytłoczony przez Jana Gutenberga między 1445 a 1454 r. w Moguncji, a odnaleziony dopiero w 1892 r. Aktualnie przechowuje go muzeum Gutenberga w tym mieście<sup>3</sup> W 1455 r. rozpoczęto we wspomnianej drukarni tłoczenie pierwszego wielkiego dzieła – 42-wierszowej *B i b l i i*. Dzieło to ukończono w następnym roku. Nakład

---

<sup>1</sup> Zob. A. R u p p e l, *Haben die Chinesen und Koraner die Buchdruckerkunst erfunden?*, Mainz 1954; T. C a r t h e r, *The Invention of printing in China*, wyd. 2, New York 1931; por. C. C l a i r, *A History of European Printing*, London 1976, s. 1; H. S z w e j k o w s k a, *Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny*, Wrocław-Warszawa 1980, s. 27-29.

<sup>2</sup> C l a i r, *A History*, s. 15.

<sup>3</sup> S z w e j k o w s k a, *Książka drukowana*, s. 23.

liczył prawdopodobnie trzydzieści pięć egzemplarzy na pergaminie i sto sześćdziesiąt pięć na papierze<sup>4</sup> Do dnia dzisiejszego zachowały się czterdzieści cztery egzemplarze na papierze i osiemnaście na pergaminie. Jeden z tych egzemplarzy posiada w swoich zbiorach Biblioteka Seminarium Duchownego w Pelplinie<sup>5</sup> Treść pierwszych książek drukowanych miała wyłącznie charakter biblijny i liturgiczny<sup>6</sup>

Chociaż powszechnie przyjmuje się pierwszeństwo Jana Gutenberga, to jednak w kołach uczonych nie ma co do osoby ani miejsca druku jedno-myślności. Zagadnienie to w obecnym czasie obfituje w wiele kontrowersyjnych opinii i zagadnień dotąd niewyjaśnionych. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że przekazy źródłowe na temat początków sztuki drukarskiej są fragmentaryczne, nieraz tendencyjne, przez co pozwalają na różną interpretację<sup>7</sup> Z tego też względu wynalazek druku przypisywano innym typografom, jak: Janowi Fustowi, Piotrowi Schöfferowi, Janowi Mentelinowi, Prokopowi Waldvogelowi.

Jednej rzeczy możemy być pewni – pisze znawca historii drukarstwa Colin Clair – że wynalazek druku nie był dziełem jakiegoś pojedynczego człowieka bez wpływu zewnętrznego. To pojawiło się w więcej niż jednej głowie, że powielenie tekstów przez niektóre mechaniczne środki raczej niż kopiując je przez niezliczonych skrybów, było jedynie racjonalne. To nie jest pomniejszanie dzieła Gutenberga twierdzenie, że obok niego także inni zabrali się do tego problemu. Jemu przypisujemy niezbywalną rolę bycia pierwszym, który rozwiązał problem w praktyce<sup>8</sup>

Wynalazek druku został przyjęty przez jednych entuzjastycznie, a przez innych wrogo. W pierwszym okresie typografowie musieli przewycięzać

<sup>4</sup> J. M u s z k o w s k i, *Życie książki*, Kraków 1951, s. 99. Do dzisiaj zachowało się 47 egzemplarzy, w tym 12 na pergaminie i 35 na papierze.

<sup>5</sup> A. L i e d t k e, *Biblia Gutenberga w Pelplinie*, Toruń 1936; J. M u s z k o w s k i, *Życie książki*, Kraków 1951, s. 99.

<sup>6</sup> S z w e j k o w s k a, *Książka drukowana*, s. 29; Por. S. S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, t. IV, *Bóg*, Warszawa 1979, s. 145.

<sup>7</sup> S z w e j k o w s k a, *Książka drukowana*, s. 13; S. J e n n e t t, *Pioniers in printing*, London 1958, s. 1.

<sup>8</sup> C l a i r, *A History*, s. 2: „Of one thing we may be certain, that the invention of printing was not the work of any one man unaided by outside influence. It must have occurred to more than one thoughtful mind that the reproduction of texts by some mechanical means rather than having them copied laboriously by innumerable scribes was only rational. It is no denigration of Gutenberg to realise that others besides himself were tackling the same problem. To him there remains the inalienable title of being the first to resolve the problem in practical terms”

opozycję byłych pracowników książki rękopiśmiennej: kopistów oraz iluminatorów, dostrzegających w druku zagrożenie dla swojego bytu. W samym Paryżu w latach siedemdziesiątych XV w. pracowało ponad 6000 kopistów, a w Tuluzie w 1477 r. doszło nawet do rozruchów na tym tle<sup>9</sup>

Sztuka drukarska szybko „stała się najpotężniejszym środkiem przekazu, którym usiłują posługiwać się zarówno uniwersytety, jak i wszelkie inne ośrodki, zespoły i jednostki, chcące formować umysły poza ramami oficjalnych szkół. Oczywiście, że środowiska uniwersyteckie usiłują związać ze sobą powstające drukarnie i ulegające w związku z tym gruntownej przemianie średniowieczne centra handlu książkami. Istotnie [...] już koło 1470 r. zaczyna być druk realnie wykorzystywany przez główne centra uniwersyteckie (Paryż i Padwa)”<sup>10</sup>

W ciągu niecałych czterdziestu lat od wynalezienia druku tłoczono książki już niemal w całej Europie. Jak wspomniano, kolebką drukarstwa były *Niemcy*, a w nich miasto *Moguncja*. Proces Jana Gutenberga z Janem Fustem spowodował, że tajemnica drukarska wyszła na jaw, a zdobycie Moguncji przez Adolfa von Nasau w 1462 r. rozproszyło uczniów Gutenberga, którzy w innych miejscowościach zakładali warsztaty<sup>11</sup>

## 2. PIERWSZE ZAKŁADY TYPOGRAFICZNE NA ZIEMIACH POLSKICH

Do Polski impresorzy przybyli już w 1473 r.<sup>12</sup> Mała ilość źródeł oraz powszechnie panująca anonimowość przyczyniła się do tego, że przez dłuższy

---

<sup>9</sup> Th. G o e b e l, *Eine wirtschaftliche Buchdruckergeschichte*, „Zeitschrift für Bücherfreunde” 10(1906/1907), t. 2, z. 10-12, s. 65; M. P. M e l l o t h é e, *Histoire économique de l’Imprimerie*, t. I, *L’Imprimerie sous l’Ancien Regime 1439-1789*, Paris 1906, s. 10.

<sup>10</sup> S. S w i e ż a w s k i, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, t. I, *Poznanie*, Warszawa 1974, s. 162; por. P. R a g n i s c o, *Nicoletto Vernia. Studi storici sulla filosofia padovana nella 2-a metà del secolo decimoquinto*, Venezia 1891, s. 18-19.

<sup>11</sup> Zob. C l a i r, *A History*, s. 23; S z w e j k o w s k a, *Książka drukowana*, s. 33.

<sup>12</sup> J. P t a ś n i k, *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, w: *Monumenta Poloniae Typographica XV et XVI saeculorum*, vol. I, Leopoli 1922, s. 10; por. J. D y l, *Książki teologiczne polskich drukarń XV i XVI wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 69(1998), s. 101.

czas nie było znane nazwisko pierwszego typografa<sup>13</sup> Dzisiaj przyjmuje się, jakkolwiek nie bez wątpliwości, że jako pierwszy drukarz rozpoczął działalność na terenie Rzeczypospolitej Kasper Straube, tłoczący książki w Krakowie, oraz Kasper Elyan we Wrocławiu, który korzystając z materialnej pomocy kapituły wrocławskiej, założył w 1475 r. warsztat typograficzny<sup>14</sup> Impresor ten jako pierwszy wytłoczył teksty w języku polskim. W dziele *Statuta synodalia episcoporum Vratislaviensium* wydrukował modlitwy: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo* i *Wierzę w Boga*<sup>15</sup>

Obok drukarzy, których działalność na terenie Polski udokumentowano i potwierdzono lokalizację oficyn typograficznych, spotykamy nazwiska impresorów, których istnienie się kwestionuje. Należą do nich: Jan Pepelau, drukarz notowany w Krakowie w latach 1483-1484<sup>16</sup>, oraz Jerzy Drukarz<sup>17</sup>, Jan Krüger<sup>18</sup> i nieznana z nazwiska Dorota<sup>19</sup> Do końca pozostaje nierozstrzygnięta sprawa pobytu w Krakowie drukarza niemieckiego Jana Stuchsa<sup>20</sup> oraz anonimowego typografa z końca XV w., po którym pozostało kilka druków. Ta anonimowa drukarnia budzi większe zainteresowanie niż inne, ponieważ odszukano siedem druków z tej oficyny<sup>21</sup> Owego bezimiennego drukarza nazwano *Typographus Leonis papae sermones*. Ów tajemniczy typograf działał mniej więcej w latach 1470-1478. Jeżeli naprawdę istniałaby w Polsce jego oficyna wydawnicza, byłaby to najstarsza albo jedna z najstarszych oficyn drukarskich w naszym kraju. Szczególnie polscy uczeni zainteresowali się tą oficyną, ponieważ na terenie Polski znaleziono komplet druków tego warsztatu typograficznego oraz największą liczbę zachowanych egzem-

<sup>13</sup> S z w e j k o w s k a, *Książka drukowana*, s. 44.

<sup>14</sup> Tamże, s. 45; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, *Małopolska*, cz. 1, *Wiek XV-XVI*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1983, s. 217-225.

<sup>15</sup> Egzemplarz tego dzieła przechowuje Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (sygn. 53.1.101); zob. W. U r b a n, *Autograf Kaspra Elyana*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1(1959/1960), s. 171-173.

<sup>16</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, s. 139-140.

<sup>17</sup> Tamże, s. 109.

<sup>18</sup> Tamże, s. 116.

<sup>19</sup> Tamże, s. 21.

<sup>20</sup> A. L e w i c k a K a m i ń s k a, *Mszaly krakowskie z przełomu XV i XVI wieku. Czy Jerzy Stuch drukuwał w Krakowie?* „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 23(1973), s. 131-150.

<sup>21</sup> A. L e w i c k a K a m i ń s k a, *Nieznany drukarz XV w. Tzw. Typographus Leonis I papae Sermones*, w: *500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku*, Wrocław 1978, s. 41-55.

plarzy. Ewa Szandorowska próbowała rozwiązać ten problem<sup>22</sup> Warsztat zlokalizowała w Chełmnie nad Wisłą, dokąd w 1473 r. przybyli z Holandii bracia wspólnego życia. Jakoby z macierzystego domu w Zwolle przywieźli i uruchomili w Chełmnie drukarnię. Istnieje jednak kilka wątpliwości, m.in. brak źródeł oraz to, że w Zwolle jeszcze wtedy nie funkcjonowała drukarnia, a tematyka książek nie zawiera zagadnień przydatnych dla prowadzonej przez braci działalności. Z tego powodu Anna Lewicka-Kamińska po wszechstronnych studiach „przeniosła” tę drukarnię do Wrocławia<sup>23</sup> Za istnieniem anonimowej drukarni na terenie Śląska przemawiałby fakt, że zapiski marginalne i proweniencje dwudziestu jeden egzemplarzy znajdujących się w Polsce i trzydziestu za granicą zdradzają śląskie pochodzenie. Trzy z siedmiu książek anonimowego typografa to dzieła teologiczne. Druki te tłoczono czcionką kroju holenderskiego, przetworzoną i przyswojoną w oficynach Kolonii. Do czasu wiarygodnego ustalenia lokalizacji warsztatu anonimowego typografa centralny katalog inkunabułów w bibliotekach polskich przy drukach tego impresora zaznacza tylko ogólnie „Polonia”<sup>24</sup>

Największą liczbę drukarzy do połowy XVI w. posiadał Kraków. W stolicy Polski mieściła się siedziba centralnych władz państwa, jedno z najstarszych biskupstw metropolii gnieźnieńskiej, słynny uniwersytet oraz ośrodek handlowy. Wszystkie te czynniki uzasadniają liczebność wydawanych dzieł w tym ważnym ośrodku wychowawczym, politycznym, kościelnym i kulturalnym. Istotną rolę należy przypisać zwłaszcza Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. W środowisku uniwersyteckim ścierały się różne poglądy naukowe, które publikowano w książkach. Drugim, obok Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbiorcą książki był Kościół katolicki, a później także członkowie Kościołów protestanckich. Pod wpływem reformacji nastąpił gwałtowny wzrost produkcji typograficznej<sup>25</sup>

Jak wspomniano, Kasper Straube (daty życia nie są znane) to prawdopodobnie pierwszy znany z nazwiska polski drukarz. W Krakowie pojawił się

---

<sup>22</sup> E. Szandorowska, *Tajemnicza oficyna drukarska XV wieku*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 3(1967), s. 321-346; tenże, *Czy w Chełmnie nad Wisłą drukowano inkunabuły?*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 4(1968), s. 23-49.

<sup>23</sup> Lewicka-Kamińska, *Nieznany drukarz XV w.*, s. 49.

<sup>24</sup> *Incunabula, quae in bibliothecis Poloniae asservantur, moderante A. Kawecka-Gryczowa composuerunt M. Bohonos et E. Szandorowska*, Vratislaviae 1970, poz. 1308, 2370, 2387, 3391, 3967, 4447 i 4518.

<sup>25</sup> J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1980, s. 53.

w 1473 r. i należał do grupy tzw. wędrownych drukarzy<sup>26</sup> Do dzisiaj jednak nie udało się wyjaśnić wszystkich wątpliwości związanych z jego osobą i przy jego nazwisku ciągle stawia się znak zapytania<sup>27</sup> Z jego tłoczni pochodzą cztery znane dziś druki, z których dwa są teologiczne: *Explanatio in Psalterium* Jana Torquemady oraz *Omnes libri beati Augustini Aurelii: De doctrina christiana tres, praeter quartum qui tractat de modo pronuntiandi sermones catholicos*. Ponadto *Almanach* na 1474 rok oraz dzieło prawnicze *Opus restitutionum* Franciszka de Platea. Zwyczajem średniowiecznym nie umieścił swego nazwiska na żadnym z druków<sup>28</sup>

Drugą prasę w Krakowie założył pod koniec XV w. Szwajpolt Fiol<sup>29</sup> Dokładnie nie wiadomo, kiedy otworzył swój warsztat w stolicy Polski. Prawdopodobnie w 1490 r. Drukarnię swoją nastawił na tłoczenie ksiąg liturgicznych w języku cerkiewnosłowiańskim. Wszystkie zachowane cztery druki są książkami teologicznymi<sup>30</sup> Rok później, w 1491 r., oskarżono go o sprzyjanie husytyzmowi i osadzono w więzieniu. Po złożeniu katolickiego wyznania wiary został wypuszczony z więzienia, ale nie pozwolono mu tłoczyć ksiąg cyrylickich.

Pierwszą stałą oficynę drukarską w Krakowie założył Kasper Hochfeder<sup>31</sup> Po nim powstawały coraz to liczniejsze drukarnie; jedne istniały krócej, drugie dłużej. Najbardziej znane z nich w XVI w. to warsztaty: Jana Hallera, Floriana i Heleny Unglerów, Hieronima Wietora, Łazarza Andrysowi-

<sup>26</sup> W. F r a n t z, *W gnieździe drukarstwa polskiego*, Kraków 1974, s. 11.

<sup>27</sup> J. M u s z k o w s k i, *Początki drukarstwa w Krakowie. Stan badań i problematyka aktualna*, „Prace Polonistyczne” 8(1951), s. 9-42.

<sup>28</sup> A. K a w e c k a G r y c z o w a, *Drukarstwo polskie w dobie Odrodzenia*, w: *Bibliografia literatury polskiej okresu Odrodzenia*, Warszawa 1954, s. 330.

<sup>29</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, s. 25-39.

<sup>30</sup> Były to: *Czasosłowec, imiejaj noszcznuju i driewnouju służbu, po ustawu yže wo Jerusalemi wetykija ławry, wo sw. Otca naszego Sawwy* (egzemplarz zachował się w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego); *S. Bohom poczynajem osmohtasnyk tworenije prepodobnatio otca naszego loana Damaskina w Subotu wecer na hospody w ozwach postawym stychów 8 i poiem stychiry woskreseny 7, powtorem jedynu y aszcze imat w Menei. Stichiry pojem na 10, stychiry woskreseny na 6 i w Menei 4, aszczety iest wielykij swiatyj pojem woskreseny i swiatomu na 6 stychiry htas 1* (brak egzemplarza); *Triod' Cvetnaja* (egzemplarze zachowały się w Muzeum Narodowym w Krakowie, Zbiory Czapskich, Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Polskiej Akademii Nauk Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego); *Triod' Postnaja* (egzemplarze w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Bibliotece Narodowej w Warszawie).

<sup>31</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, s. 62-68.

ca, Macieja i Marka Szarfenbergów, a po ich śmierci Jana Januszowskiego lub też Heliczów pracujących na użytek synagogi żydowskiej<sup>32</sup>

Pod względem konfesyjnym większość dzieł teologicznych wyprodukowanych w Krakowie do połowy XVI w. charakteryzował duch katolicki. Kilka pozycji w duchu protestanckim wytłoczył Hieronim Wietor, ale ponieważ wydrukował wiele książek o wymowie kontrreformacyjnej, przypuszcza się, że produkując książki reformacyjne, kierował się celami nie tyle ideologicznymi, ile komercyjnymi. Poza Wietorem dwa druki protestanckie wydrukowała także Helena Unglerowa. Przypuszczalnie Paweł Helicz sprzyjał luteranizmowi już w Krakowie, gdzie wytłoczył *Nowy Testament* w przekładzie Marcina Lutra. Po przeprowadzeniu się na Śląsk drukował liczne protestanckie broszury i ulotki<sup>33</sup>

### 3. KSIĄŻKI TEOLOGICZNE WYDRUKOWANE W OFICYNIE WIRZBIĘTÓW

Maciej Wirzbięta, mieszczanin z pochodzenia, urodził się prawdopodobnie w 1523 r. w Krakowie<sup>34</sup>. Dostyc wcześnie nawiązał kontakty z Bernardem Wojewódką i Andrzejem Trzecieskim, którzy skupieni wokół obozu reformacyjnego kierowali w latach 1553-1554 drukarnią w Brześciu Litewskim, założoną przez czołowego zwolennika kalwinizmu na Litwie, Mikołaja Czarnego Radziwiłła<sup>35</sup>. Nawiasem mówiąc, warsztat Bernarda Wojewódki był pierwszym innowierczym ośrodkiem wydawniczym w państwie Jagiellonów, nie licząc impresorów Prus Książęcych, które stanowiły polskie lenno. Maciej Wirzbięta nabył warsztat brzeski po utonięciu Wojewódki w lipcu 1554 r. w czasie rzecznej kapieli<sup>36</sup>

<sup>32</sup> Tamże, *passim*; por. M. B a ł a b a n, *Drukarstwo żydowskie w Polsce XVI wieku*, w: *Pamiętnik Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego*, Kraków 1931, s. 103.

<sup>33</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, s. 383.

<sup>34</sup> Tamże, s. 358-370.

<sup>35</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. V, *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław-Kraków 1969, s. 65-66.

<sup>36</sup> M. B. T o p o l s k a, *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*, Wrocław 1984, s. 86-87.

Maciej Wirzbięta, niezłomny wyznawca kalwinizmu, należał do zboru kalwińskiego, niezłomnie trwając przy tym wyznaniu. Należał do grupy tych członków zboru kalwińskiego, którzy ogłosili Grzegorza Pawła za heretyka i złożyli go z urzędu ministra za podważanie dogmatu o Trójcy Świętej<sup>37</sup>. W 1570 r. impresor wszedł do władz zboru krakowskiego. Nie wiadomo, jak długo Maciej pozostawał we władzach zborowych. Cieszył się szacunkiem mieszkańców Krakowa; zasiadał m.in. w radzie tego miasta jako ławnik w latach 1574-1588. Dwukrotnie zawierał związek małżeński; po raz pierwszy z Katarzyną (kalwinką), która urodziła troje dzieci. Syn, Cyprian, w latach późniejszych został drukarzem. Po raz drugi ożenił się z Barbarą (katoliczką), z którą miał ośmioro albo dziewięcioro dzieci. Wziął ślub katolicki. Paweł, o którym będzie mowa, prowadził warsztat po śmierci ojca. Nie znamy dokładnej daty śmierci Macieja Wirzbięty, ale wiadomo, że 17 czerwca 1605 r. wdowa urządziła mu pogrzeb<sup>38</sup>.

Trudno z całą pewnością ustalić, kiedy dokładnie otworzono zakład typograficzny. Przyjmuje się, że inauguracyjną, a zarazem monumentalną pozycją wspomnianej oficyny była pięknie wydana na początku 1557 r. *Postylla* Mikołaja Reja. Jej walory podnosiły zdobiące ją siedemdziesiąt trzy drzeworyty, w tym sygnet Wirzbięty, pierwszy portret autora. Rok 1557 rozpoczął trwałą działalność oficyny. Dalsze koleje warsztatu przy ul. Sławkowskiej wiązały się ze zmiennością losów polskiego kalwinizmu. Na rozszerzeniu współpracy zboru „większego” z Maciejem Wirzbiętą niewątpliwie zaważyła likwidacja pińczowskiego warsztatu Daniela z Łęczycy jesienią 1562 r.<sup>39</sup>

Jeszcze w 1522 r. Mikołaj Oleśnicki, przejęty hasłami reformacji, wypędził z Pińczowa, swojego prywatnego miasta, paulinów, a ich kościół zamienił na zbór kalwiński. Pińczów wkrótce stał się stolicą kalwinizmu w Małopolsce na najbliższych kilka lat, aż do rozłamu na tle doktryny o Trójcy Świętej w 1562 r. Dwa lata wcześniej w Pińczowie dokonał żywota najwybitniejszy polski reformator na skalę europejską, Jan Łaski (1560)<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, cz. 1, s. 358; por. J. B u k o w s k i, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. I, Kraków 1883, s. 622.

<sup>38</sup> S. T o m k o w i c z, *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII w.*, Lwów 1912.

<sup>39</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, cz. 1, s. 141-142; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. V, s. 70-77.

<sup>40</sup> *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut” Piśmiennictwo staropolskie*, red. R. Pollak, t. II, Warszawa 1964, s. 484-489.



Tutaj odbywały się również synody gromadzące najwybitniejszych członków zboru<sup>41</sup>

Tak intensywna działalność zboru pińczowskiego domagała się utworzenia zakładu typograficznego. Nad koniecznością zorganizowania oficyny wydawniczej drukującej książki dla potrzeb wyznawców kalwinizmu debatowały władze zborowe na zjeździe 15 czerwca 1557 r. Daniel z Łęczycy, drukarz, osiedlił się w Pińczowie w następnym roku. Najprawdopodobniej jeszcze w tym samym roku otworzył warsztat drukarski, ponieważ na anonimowym, najczęściej przypisywanym Andrzejowi Fryczowi Modrzewskiemu, dziełku antypapieskim *De primatu papae* jako rok edycji podano – 1558. Jak wiadomo, w łonie kalwinizmu pojawiły się grupy rozłamowe, radykalizujące, o charakterze ariańskim. Punktem wyjściowym zaciętych dyskusji, prowadzących do rozłamu, stała się ogłoszona w 1567 r. teza Franciszka Stankara o pośrednictwie Chrystusa<sup>42</sup>

Po rozłomie na czoło małopolskiego zboru kalwińskiego wysunęli się: Jakub Niemojewski, Stanisław Sarnicki i Jakub Sylwius, z czasem Krzysztof Treacy<sup>43</sup> Ich polemiki z antytrynitarzami, poparte autorytetem Jana Kalwina, przechodziły przez warsztat Wirzbięty. Jako przykład może służyć wydana w listopadzie 1562 r. *Tabula de Trinitate* Grzegorza Pawła z Brzezin, przywódcy Kościoła mniejszego, czyli antytrynitarzy, która wywołała ogromne poruszenie w obozie kalwińskim<sup>44</sup> Polacy z tego obozu z Sarnickim na czele zwrócili się do Jana Kalwina. Ten w odpowiedzi potępił *Tabulae*<sup>45</sup> Sarnicki zebrał też inne wypowiedzi teologów i wydał je w 1563 r. u Macieja

<sup>41</sup> *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. I-III, Warszawa 1966-1983, passim.

<sup>42</sup> Chodzi o dzieło *De Trinitate et unitate Dei deque incarnatione et meditatione Jesu Christi libri quattuor*, 4<sup>o</sup> k. 164 (egzemplarz przechowuje Biblioteka Polskiej Akademii Nauk Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu – sygn. XVI. Qu. 3397) oraz o wydrukowane w 1570 r. dzieło *Summa confessionis fidei et quorundam discipulorum suorum, triginta octo articulis comprehensa*, 4<sup>o</sup> k. 24 (egzemplarz znajduje się w powyżej wspomnianej Bibliotece – sygn. XVI. Qu. 1715).

<sup>43</sup> J. N i e m o j e w s k i, *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. III, s. 18-19; S a r n i c k i, tamże, s. 216-219; S y l w i u s z, tamże, s. 302-303 oraz T r e a c y, tamże, s. 339-341.

<sup>44</sup> J. M i s i u r e k, *Grzegorz Paweł z Brzezin*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993, kol. 349-350; t e n ż e, *Chrystologia Braci Polskich. Okres przedsocyniański*, Lublin 1983, passim; t e n ż e, *Spory chrystologiczne w Polsce w drugiej połowie XVI wieku*, Lublin 1984, passim; *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. II, s. 55-60.

<sup>45</sup> [Przed 30 IV] 1563, *Brevis admonitio ad fratres Polonos, ne triplicem in Deo essentiam pro tribus personis imaginando, tres sibi Deos fabricent*. Ed. Stanisław Sarnicki, 8<sup>o</sup> k. 10. Egzemplarz przechowuje Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, sygn. Cim. 0. 173.

Wirzbięty w dziele pt. *Judicium et censura ecclesiarum piarum de dogmate in quibusdam Provinciis Septentrionalis contra adorandam Trinitatem per quosdam turbulentos noviter sparso*<sup>46</sup>

Następnie zaatakował Grzegorza Pawła w formie kazań wygłoszonych podczas sejmu warszawskiego w 1564 r., *O uznaniu Pana Boga troje kazanie na sejmie warszawskim*<sup>47</sup>, a następnie rozprawy w trakcie sejmu piotrkowskiego, *Colloquium Piotrkowskie* (1566). Drukarz ten także zaopatrywał współwyznawców w niezbędne dla propagandy i utrwalania zasad wiary książki w formie konfesji, katechizmów, relacji z dysput oraz kancjonałów.

Powszechnie odczuwano potrzebę wspólnego wyznania wiary dla wszystkich trzech odłamów, koniecznego do walki tak z katolicyzmem, jak i antytrynitaryzmem. W Małopolsce sprawę przejął w swoje ręce Krzysztof Treacy, który przetłumaczył *Confessio posterior* z 1566 r. w opracowaniu Henryka Bullingera i potajemnie dał do druku Maciejowi Wirzbięcie. W tym samym roku Treacy zlecił Wirzbięcie druk pracy Jakuba Niemojewskiego *O jedności Boskiej nierozdzielnej przeciw błędom ariańskim nauka – Odpowiedź. Kościoła Jenewskiego o skrypcie Jana Kazanowskiego i innych. Ed. Krzysztof Treacy*<sup>48</sup>

Tłocznia Macieja Wirzbięty obsługiwała też wielkopolską Jednotę braci czeskich, która po wyjeździe w 1561 r. Aleksandra Augezdeckiego została pozbawiona drukarza w Szamotułach. Drogę do oficyny Wirzbięty uTOROWAŁ braciom czeskim prawdopodobnie wspomniany wyżej Jakub Niemojewski, który u Macieja Wirzbięty wydrukował w 1569 r. *Odpowiedź na książki księdza Benedykta Herbesta, które pisał przeciwko konfesji braciej naszej krześcijańskiej. Przy tym odpowiedź na historię kacerstwa husowego. Świadectwa o Mszy i jej początku*<sup>49</sup> Jednocześnie bracia czescy oddali do druku dwie publikacje: katechizm dla dzieci oraz śpiewnik, będący przerobioną i unowocześnioną wersją kancjonału Walentego z Brzozowa.

W działalności warsztatu typograficznego Macieja Wirzbięty można wyróżnić trzy okresy: 1) od początku istnienia do 1560 r.; 2) do 1569 r.; 3) do śmierci właściciela. W pierwszym okresie drukarnia pracowała głównie na rzecz Mikołaja Reja oraz jego sekretarza Jakuba Lubelczyka. Do 1560 r.

<sup>46</sup> Egzemplarz zachował się w Sankt Petersburgu. Biblioteka im. Sołtykowa, sygn. 15. 26.6.17.

<sup>47</sup> Egzemplarz przechowuje Muzeum Narodowe w Krakowie. Zbiory Czartoryskich (sygn. 1656 I).

<sup>48</sup> Egzemplarz przechowuje wrocławskie Ossolineum (sygn. XVI. 0. 105).

<sup>49</sup> Egzemplarz zachował we wrocławskim Ossolineum (sygn. XVI. 0. 159).

ukazało się łącznie dwanaście znanych druków; m.in. pięć Reja i cztery Lubelczyka. Pozostałe były autorstwa Marcina Bielskiego<sup>50</sup> Według niektórych uczonych, jak np. E. Stankiewicza, Reja można uważać nie tylko za mecenasa drukarni, ale także za jej współzałożyciela, częściowo finansującego zorganizowanie zakładu<sup>51</sup> W drugim okresie, przez kolejne dziesięć lat proporcje wydawnicze uległy zasadniczej zmianie. Do śmierci w 1569 r. drukarnia pozostawała na usługach Mikołaja Reja, ale jedynie cztery opublikowane teksty wyszły spod pióra Mistrza z Nagłowic: *Zwierzyniec*, *Zwierciadło*, *Apocalypsis* oraz wznawiana *Postylla*. Wirzbięta z „wydawcy Reja” przekształcił się w impresora związanego ściśle z kalwińskim zbojem małopolskim. Tę linię będzie kontynuował w trzecim okresie, z tą jednak różnicą, że w miarę trudności finansowych warsztatu, drobniejsze utwory literackie wydawał w celach zarobkowych<sup>52</sup>

Z pewnością Maciej Wirzbięta nie był w pełni przekonany do kalwinizmu albo borykał się z kłopotami finansowymi lub też pragnął bogactwa. Co o tym świadczy? Przekonuje o tym choćby wydanie wczesnych utworów Jana Kochanowskiego czy też wydrukowanie *Summariusza Nowego Testamentu*, zdecydowanego arianina Marcina Czechowica. Wydawał również dzieła typowo katolickie, jak np. dzieło profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jakuba Górskiego pt. *Mercurius sive Trinitate contra Gregorium Bresinensem*. Choć Czechowic i Górski nie zgadzali się w kwestiach ideologicznych, łączyła ich wspólna niechęć do antytrynitaryzmu.

Trzeci okres działalności Wirzbięty obrazuje dość dokładnie krótkotrwałe sukcesy wyznaniowe oraz upadek reformacji wraz z powrotem wielu osób na łono Kościoła katolickiego. Zdobycze Konfederacji Warszawskiej w 1573 r. w zakresie wolności wyznaniowej początkowo dawały nadzieję na swobodę druku bez konfesyjnej cenzury z jakiegokolwiek strony. Tendencje takie wystąpiły wyraźnie zwłaszcza za panowania Stefana Batorego, którego rządy zapewniały stabilizację i umiarkowaną tolerancję. Rok śmierci Stefana Batorego († 1586) był ostatnim rokiem dużej wydajności zakładu wydawniczego Wirzbięty. Zastanawia tak gwałtowny spadek produkcji teologicznej, jak również

---

<sup>50</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, cz. 1, s. 359.

<sup>51</sup> E. S t a n k i e w i c z, *Maciej Wirzbięta – wydawca Reja*, w: *Mikołaj Rej w czterechsetlecie śmierci*, praca zbiorowa pod red. T. Bieńkowskiego, J. Pelca, K. Pisarkowej, Wrocław 1971, s. 257-268.

<sup>52</sup> *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. I, cz. 1, s. 359-360.

to, że nastąpił wzrost nakładów tzw. literatury pięknej, nazywanej przez uczonych zamiennie paraliteracką<sup>53</sup>

Placówka Wirzbięty prezentuje się dość okazale w podsumowaniu liczbowym. W ciągu lat 1557-1605 ukazało się 175 znanych dzisiaj pozycji książkowych, o łącznej objętości co najmniej 3730 arkuszy. „Zakładając – jak pisze Alodia Kawecka-Gryczowa, niewątpliwy znawca tematyki drukarstwa w Polsce – że nie ujawnione zostały dotąd pozycje anonimowe typograficzne, mnożące się pod koniec wieku wskutek nacisku kontrreformacji, bądź wyępane pod wpływem indeksów ksiąg zakazanych, nie zmieni to w zasadniczy sposób stanu ilościowego tego okresu” Niewątpliwie przyczyny zewnętrzne natury politycznej i inne (oblężenie Krakowa w 1587 r., pomory grasujące w latach 1598 i 1599, napaści na zbory w Krakowie przez sfanatyzowaną gawiedź i młodzież studencką w 1591 i 1592 r.), a nie mniej i wewnętrzne, jak zanik sił starzejącego się właściciela zakładu – leżały u podstaw widocznego regresu.

Wydawane przez Macieja Wirzbięte książki ilustrują dzieje obozu polskiej reformacji, z którą tak ściśle była związana jego oficyna. Najbujniej rozwijała się w początkowym okresie, w tzw. okresie Rejowym. Zgodnie z informacjami podanymi w *Bibliografii Literatury Polskiej „Nowy Korbut”* Maciej Wirzbięta wydrukował następujące teologiczne i religijne dzieła Mikołaja Reja: *Psalterz Dawidów, który snadź jest prawy fundament wszystkiego pisma krześcijańskiego*. Było to drugie wydanie (1555). Pierwsze najprawdopodobniej wyszło w Krakowie, przed 13 lutego 1546 r. w krakowskiej oficynie typograficznej Heleny Unglerowej. Jednak *Nowy Korbut* przy każdym wyrazie stawia znak zapytania<sup>54</sup> Kolejnym dziełem Rejowym wydrukowanym przez Wirzbięte było *Świętych słów a spraw Pańskich... kronika albo postyll, polskim językiem a prostym wykładem też dla prostaków krótcie uczyniona* (1557). Następnymi: *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego* (trzy wydania: 1558, 1560, 1585); *Zwierzyniec, w którym rozmaitych stanów ludzi, zwirząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane* (1562); *Apocalypsis, to jest dziwna sprawa skrytych tajemnic Pańskich* (1565); *Zwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam jako we zwierciadle przypatrzeć* (1567-1568).

<sup>53</sup> Zob. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1, s. 364.

<sup>54</sup> Obie edycje zachowały się w pojedynczych, ale zdefektowanych egzemplarzach w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego oraz Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Kórniku.

W roku śmierci Macieja Wirzbięty ukazał się po 11 lipca druk pt. *Zgoda tułająca się, z greckiego przetłumaczona* Teodora Prodomusa. Podpisano go w kolofonie „u Potomków Wirzbięty” Wiadomo z późniejszych relacji, że „owych potomków” reprezentował syn Macieja – Paweł. Przypuszczalnie Maciej Wirzbięta zmarł przed 17 czerwca 1605 r. Po jego śmierci toczyły się targi i procesy między dziećmi z obu małżeństw a wdową Barbarą. Jak wspomniano, była katoliczką i wręcz pogardzała całym kalwińskim dorobkiem męża.

Dobrze urządzony warsztat typograficzny Macieja Wirzbięty po jego śmierci w konsekwencji wieloletnich sporów o spadek pomiędzy wdową a licznym potomstwem uległ podziałowi. W wyniku zakończonego w 1612 r. procesu o schedę sprzedano kamienicę przy ul. Sławkowskiej, a pozostałą część warsztatu podzielono między poszczególnych członków rodziny. Cyprian, syn z pierwszego małżeństwa, zainteresował się co prawda sztuką drukarską, ale zmarł w młodym wieku, przypuszczalnie po 1597 r.; tak samo Stanisław, który został księgarzem. Kierownicze stanowisko zajął Paweł, syn Macieja i Barbary, rymarz z zawodu. Nie był fachowcem i działał wśród ciągłych rodzinnych zatargów. Wychowany przez matkę w wierze katolickiej, zmienił charakter wyznaniowy oficyny. Po śmierci Macieja ukazały się trzy druki oficyny Wirzbiętowej: Theodorus Prodrumus, *Zgoda tułająca się* (1605), Seweryn Bączalski, *Ochrona koronna* (1606), Jakub Unieszowski, *Eudimonia Olbrychta Łaskiego, wojewody siradzkiego* (1609). O jego działalności można dowiedzieć się z akt miejskich, ponieważ na pierwszym z nich wytłoczono: „u Potomków Macieja Wirzbięty”, na dwóch kolejnych drukach nie ujawniono firmy.

#### 4. KSIĄŻKI TEOLOGICZNE WYDRUKOWANE W OFICYNIE WIRZBIĘTÓW

W sposób szczególny zajęto się w niniejszym opracowaniu książkami teologicznymi. Należy sprecyzować, co oznacza w nim pojęcie dzieła teologicznego. Pod pojęciem książki teologicznej rozumie się dzieło, które zajmuje się zagadnieniami wiary i wyływającymi z niej konsekwencjami. W ścisłym znaczeniu są to książki biblijne, patrystyczne, scholastyczne, teologii praktycznej i dzieła polemiczne. W szerszym znaczeniu są to książki przeznaczo-

ne do publicznego kultu Kościoła (liturgiczne) oraz służące do pogłębienia życia religijnego (dewocyjne).

Książki z zakresu teologii praktycznej – dzisiaj powiedzielibyśmy: z zakresu teologii pastoralnej – służyły do ujednoczenia sprawowania sakramentów w Polsce. Książki poświęcone tym zagadnieniom umożliwiły znacznej liczbie kapłanów i wiernych pogłębienie wiadomości na ten temat. Traktaty duszpasterskie odgrywały ogromną rolę w kształceniu duchowieństwa, a także pomagały kapłanom w sprawowaniu funkcji duszpasterskich. Zawierały wiadomości potrzebne duszpasterzom, aby mogli przekazywać wiernym podstawowe zasady wiary i moralności. W drukarni Macieja Wirzbięty w latach 1557-1605 wytłoczono dziewiętnaście książek z zakresu teologii praktycznej. Najważniejszą była *Postylla* Mikołaja Reja, która ukazała się w 1557 r. Zawierała siedemdziesiąt drzeworytów bezpośrednio związanych z tekstem perykop ewangelicznych. Drugie wydanie *Postylli* z 1560 r. zostało poszerzone i przerobione. Dodano trzy nowe ilustracje. Dwie z nich miały charakter zdecydowanie antykatolicki; w zjadliwie satyrycznym ujęciu przedstawiały kler diecezjalny i zakonny.

Drzeworyty *Postylli* nie tylko powtarzały się w następnych wydaniach, ale ozdabiały także *Postyllę* Grzegorza z Żarnowca, drukowaną także w tym samym warsztacie. Również, co jest samo w sobie ciekawostką, sześćdziesiąt siedem drzeworytów z pewnością wypożyczył katolicki drukarz krakowski Andrzej Piotrowczyk, kiedy drukował *Postyllę mniejszą* Jakuba Wujka.

Jednym z pierwszych druków teologii praktycznej była *Postylla polska*. 8<sup>o</sup> k. 280. (wyd. 1)<sup>55</sup> Cieszyła się nawet większą poczytnością niż wspomniane *Postyllę*. Jednak do dnia dzisiejszego nie ustalono autora owej *Postylli polskiej*.

W latach 1561-1570 Wirzbięta wydał w 1563 r. *Confessio*, kazanie z sejmiku warszawskiego Stanisława Sarnickiego, niezachowany *Katechizm... dla ćwiczenia młodych dzieci* na zamówienie braci czeskich oraz Henryk Bullinger, *Wyznanie wiary powszechnych Kościołów polskich*. Tłum. pol. Krzysztof Treacy. Kraków. Maciej Wirzbięta. (Wyd. 1). 8<sup>o</sup> k. 142.<sup>56</sup>

Jednym z klientów Wirzbięty był również wybitny teolog i działacz Szymon Teofil Turnowski, członek Jednoty czeskiej. Podczas sejmów, które gromadziły liczną magnaterię i szlachtę, ewangelicy zjeżdżali do Warszawy, aby omawiać sprawy polityczne i wyznaniowe. Z tej okazji Turnowski opub-

<sup>55</sup> Uppsala, Biblioteka Uniwersytecka (sygn. 65.209+6.209).

<sup>56</sup> Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk (sygn. XX. A. 0. 189).

likował trzy kazania: *Kazanie o starozakonnych i nowozakonnych faryzeuszach*, wygłoszone w 1582 r., będące polemiką ze znanym kardynałem Stanisławem Hozjuszem. Do tego kazania dodał *Odpowiedź kaznodzieje ewangelickiego na kazanie Stanisława Sokołowskiego... o poście*. Dla marszałka izby poselskiej Stanisława Pękostawskiego napisał *Poznaczenie niektórych kwestyj o Kościele Bożym*.

Druga grupa książek teologicznych to dzieła polemiczne. W latach 1555-1560, kiedy Wirzbięta nazywany był „wydawcą Reja”, nie odnotowano żadnych dzieł polemicznych. Wzrost liczby dzieł tego rodzaju literatury nastąpił w związku ze sporami w łonie kalwinizmu na temat dogmatu o Trójcy Świętej. Między dwoma obozami trwały ciągle dysputy ideowe i spory, co owocowało literaturą, która „splywała” do oficyny Wirzbięty.

Do bardziej znanych autorów należeli: Jakub Sylvius, *Pociecha pobożnym ludziom, tym którzy statecznie trwają w pospolitej wierze krześcijańskiej*, oba egzemplarze przechowywane w Bibliotece Narodowej w Warszawie spłonęły w czasie powstania w 1944 r.; Jakub Niemojewski – *O jedności Boskiej nierozdzielnej przeciw błędom ariańskim nauka. Odpowiedź Kościoła Jenewskiego o skrypcie Jana Kazanowskiego i innych* (1566), tegoż, *Odpowiedź na książki Benedykta Herbesta, które pisał przeciwko Confesjej braciej naszej. Przy tym odpowiedź na Historią kacerzstwa Husowego. Świadectwa o mszy i jej początku* (1569), tegoż, *Epidromus abo Pogonia za Gońcem Księdza Herbestowym* (1571), tegoż, *Apologia. To jest dowody i obrona Confessyjej Kościołów Polskich. Przeciwko niesprawiedliwemu Rozsądkowi i szacunku niektórych katolików* [na Jakuba Wujka, *Indicium albo Rozsądek*] (1572); Paweł Gilowski – *Wykład katechizmu Kościoła krześcijańskiego, teraz znowu z poprawą i przyczynkiem wypuszczony. Odpis przeciwko Czechowicowi, który był wypuścił swój Rozsądek* (Odprawa przeciwko jadowitym potwarzom Marcina Czechowica) [po 20 czerwca 1583], tegoż, *Traktat, albo krótkie okazanie o wierze prawdziwej krześcijańskiej* (1586?); Grzegorz z Żarnowca – *Antidotum, albo lekarstwo na odtręt od ewanielików Kaspra Wilkowskiego po wyjściu jego od sekty nowokrzczeńskiej* (1584), tegoż, *Traktacik, albo pięćdziesiąt i dwie kwestyj o Kościele Bożym Jezuitom ku rozwiązaniu podane od ewanielików* (1590), tegoż, *Spokastasis, to jest naprawa artykułu o dość uczynieniu sprawiedliwości Bożej przez Chrystusa za grzechy nasze, które Socyn Seneński dysputacją swą de Servatore nazwaną z gruntu wywrócić usiłował* (1596), tegoż, *Apomaxis albo zniesienie niestusznej Skazy Jana Liciniusa Catalisim nazwanej, którą zatrzeć usiłował prawdę Tarczej duchownej Grzegorza z Żarnowca* (1600); Marcin Janicius – *Rozprawa krótka a prawdziwa o zwirzchności Biskupa Rzymskiego w dysputacyjnej wileńskiej*

*uczyniona* [1599], tenże jako tłumacz: Ioannes Calvinus, *O zwierzchności świeckiej porządne, według sznuru Pisma św., opisanie* (1599) oraz Jan Patrycy, *Krótką przestroga do Braciej Zboru Ewanielickiego przeciwko śmiałości Soceńskiej, którą roku tego 1600 wypuścili przeciwko Zborowi Pańskiemu* (1600). Było to dzieło przeciwko F. Socynowi, *Okazanie tego, iż ci ludzie, którzy... Ewanielikami nazwani są... powinni się do Zboru... przyłączyć* (Raków 1600).

Trzecią grupę książek teologicznych wychodzących spod pras warsztatu Wirzbięty stanowi literatura biblijna, liturgiczna i dewocyjna, której ze względu na rozbite obozu kalwińskiego drukował niewiele. Notowano o wiele większe zapotrzebowanie na dzieła polemiczne, włączające się do dysput na temat dogmatu Trójcy Świętej.

Mikołaj Rej napisał *Komentarz na prorocstwo Hozeasza*. „Ojcem” dzieła był sam Marcin Luter. Trzech słuchaczy, a mianowicie Veit Dietrich, Kasper Cruciger i Jerzy Rotarius spisali jego wykłady, z których skorzystał Rej, dodając swój komentarz.

W 1569 r. bracia czescy wydali u Wirzbięty swój *Cantional*, przerobioną i unowocześnioną edycję wielkiego kancjonału Walentego z Brzozowa, wydanego w Królewcu w 1554 r. Wirzbięta dołożył wszelkich starań, aby śpiewnik ukazał się w jak najkorzystnej formie, pomimo zmniejszonego formatu, braku ozdobnych inicjałów oraz innych ornamentów. Dzieło kończył kolofon: „W sławnem mieście Krakowie od Macieja Wirzbięty z wielką pracą a pilnością, naprzód ku czci a ku chwale samemu jedynemu wiecznemu Bogu, w Trójcy błogostawionej. Także i ku pożytku Kościoła Bożego, a ludzi Krześciańskich wiernych, miłujących język i rodzaj Polski” Wydanie *Cantionalu* pociągnęło wysokie nakłady finansowe. Jednota w owym czasie borykała się z brakiem pieniędzy i jeszcze w 1582 r. jej dług u Wirzbięty wynosił 40 złotych.

Niemale zdziwienie budzi wydrukowanie przez Wirzbięte *Summariusza Nowego Testamentu* Marcina Czechowica, jednego z przywódców obozu antytrynitarskiego. Wydawca dołączył do dzieła dedykację skierowaną do Eustachego Wołłowicza, jednego z filarów kalwinizmu. Niestety, owa dedykacja zaginęła z unikatku Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Wiadomo skądinąd, że Wołłowicz otaczał się radykałami antybaptystycznymi.

Wydanie przez Wirzbięte *Summariusza Nowego Testamentu* Marcina Czechowica wywołało skandal, ponieważ ukazało się bez zgody samego autora. Rodzi się zatem pytanie, dlaczego Wirzbięta to dzieło wydrukował, skoro sam zdecydowanie opowiadał się przeciwko antytrynitaryzmowi? Wydaje się, że



należy tutaj uwzględnić kwestie ekonomiczne, gdyż Wirzbięta w tym czasie przeżywał trudności finansowe.

W tym samym czasie Wirzbięta wydał w 1564 r. dzieło pt. *Obietnice, figury, prorocstwa o Panu Krystusie, prawdziwym Bogu i człowieku, z Ksiąg Mojżeszowych i Proroków zebrane*, o którym milczą dzieje literatury staropolskiej<sup>57</sup>

Unikat kórnicki nie posiada kart początkowych, ale z opisu Estreichera wynika, że na druku nie zostało wymienione ani nazwisko autora, ani data. Wiersz na początku dzieła wyraźnie formułuje antytrynitarski cel:

Będiesz się miał do głębszego brodu  
A zwłaszcza tych czasów niebezpiecznych,  
Gdzie się wszczęło wiele sekt wszetecznych,  
Które bluźnią Stworzyciela swego,  
Ojcu przed wieki równego.

Niestety, to dzieło, jak wiele innych, nie zachowało się.

\*

Istotną przyczyną tego, że reformacja, tak bujnie początkowo szerząca się w Polsce, nie ostała się przed opozycyjną akcją prowadzoną przez duchowieństwo katolickie, była wielka niezgoda panująca w obozie innowierczym. Nieraz się jednak zdarzało, że cudzoziemcy prześladowani w swych krajach za religijne przekonania znajdowali azyl w Polsce. Jednak namiętne spory i dogmatyczne dysputy toczące się wśród innowierców rozbiły i osłabiły ich obóz i autorytet. Taki stan rzeczy wpływał bardzo znacznie na życie umysłowe społeczeństwa polskiego. Ustawiczne zebrania, synody, dysputy rodziły literaturę polemiczną, którą starano się szybko rozpowszechniać. Wywoływało to potrzebę większej liczby oficyn drukarskich.

W pierwszej połowie XVI w. oficyny krakowskie, jakkolwiek zaangażowane w tematykę, jaką niosła reformacja, zajmowały pozycję ortodoksyjną. Dopiero Maciej Wirzbięta w większości swoje prasy nastawił na realizowanie zamówień wybitnych polskich dysydentów.

---

<sup>57</sup> Egzemplarz w stanie zdefektowanym przechowuje Biblioteka Kórnicka PAN (sygn. Cim. Qu. 2188 (def)).

A CONTRIBUTION OF THE WIRZBIĘTA FAMILY'S PRINTING HOUSE  
TO THE PRODUCTION OF THE THEOLOGICAL BOOK  
OF PEOPLE OF OTHER FAITHS  
IN KRAKÓW IN THE YEARS OF 1555/1557-1609

S u m m a r y

Since the beginning of the invention of print by John Gutenberg the typographic activity has been linked with the theological book. The origins of printing in the Polish territories were also associated with the theological book. Printers arrived in Poland ca. 1473. Due scarce material sources and universal anonymity the name of the first impresser had long been unknown. Today it is assumed that the first typographer in the Polish Republic was Kasper Straube.

The majority of printers in the fourteenth and at the turn of the sixteenth and seventeenth centuries lived in Kraków. The capital of Poland housed the seat of the central state authorities, one of the oldest bishopric of the Gniezno metropolis, a well-known university, and a trade centre.

With regard to confessional reasons, the majority of theological works printed in Kraków was written in the Catholic spirit. Protestant works were made in typographic workshops in the second half of the sixteenth century. The first Protestant impresser was Maciej Wirzbięta, an indefatigable advocate of Calvinism (1555/7-1605). He is known to have joined the authorities of the zbor in Kraków in 1570. His editorial activity was commenced with Mikołaj Rej's *Postylla* (1557). Wirzbięta's post looks impressive with regard to the number of printed matter. It is estimated in the years of 1557-1605 175 items were printed there that are well-known today. In 1605, when Maciej Wirzbięta died, after July 11<sup>th</sup> there appeared the *Wandering Agreement Translated from Greek* with an address: "in Wirzbięta ancestors." Officially the impressing machine was run by son Maciej Paweł, but he died as early as five years later. During these five years the printing house became Catholic. Formally, the printing house ceased to work in 1616, when Maciej's daughter Elżbieta passed the workshop on to Marcin Szamotulczyk, the husband of her later sister Katarzyna.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** Polska, Kraków, różnowiercze drukarstwo teologiczne.

**Key words:** Poland, Kraków, theological printing of people of other faiths.